

Jan Kutrzebski

Jeszcze o powództwie z arf. 137 k.k.w.

Palestra 15/5(161), 42-52

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jeszcze o powództwie z art. 137 k.k.w.

Materialnoprawna, a zwłaszcza procesowa problematyka domniemań prawnych z art. 6 ustawy styczniovej, przeniesionych obecnie z pewnymi zmianami do art. 134 k.k.w., była zawsze skomplikowana. Nie może więc dziwić, że wyrażano w tej kwestii poglądy sprzeczne.¹

Ostatnio wypowiedział się na wspomniany temat Andrzej Napiórkowski.²

Podzielając w znacznym stopniu poglądy Autora, nie zgadzam się jednak z niektórymi jego zapatrywaniami, a także z pewnymi orzeczeniami Sądu Najwyższego. Niniejsze uwagi krytyczne ograniczam jedynie do dwóch kwestii: charakteru prawnego powództwa z art. 137 k.k.w. oraz wpływu majątkowej wspólności małżeńskiej na proces oparty na art. 137 k.k.w. lub na innych przepisach ogólnych rozdziału XV k.k.w.

I

Na tle ustawy styczniovej przepisy ogólne rozdziału XV k.k.w. prezentują się okazale. Niestety, ustawodawca poszedł drogą nie zawsze zrozumiałej kazuistyki, której efektem będą zapewne dalsze trudności doktrynalne i judykacyjne.

Kodeks karny wykonawczy wymienia następujące rodzaje powództw:

- 1) powództwo z art. 135 § 3 k.k.w. o wyłączenie przedmiotów z zakresu domniemania z art. 134 § 1 i 2 k.k.w. i zwolnienie ich od egzekucji lub zabezpieczenia, jeżeli łączna wartość tych przedmiotów nie przekracza 6-miesięcznego przeciętnego zarobku powoda. Hipoteza art. 135 § 2 odpowiada w zasadzie treści art. 7 § 2 ustawy styczniovej, artykuł zaś 135 § 3 k.k.w. wypełnia lukę w dotychczasowych przepisach, którą trzeba było usuwać w drodze interpretacji i orzecznictwa;
- 2) powództwo z art. 137 § 1 k.k.w. o obalenie domniemań z art. 134 k.k.w. Że skarga powyższa dotyczy właśnie tak sformułowanego *petitum*, świadczy o tym liczba mnoga użyta w § 1 [„Domniemania (...) mogą być obalone (...)”] oraz brzmienie § 4, omawiającego „sprawę o obalenie domniemania”;
- 3) powództwo z art. 138 k.k.w., wnoszone przez osobę trzecią o zwolnienie przedmiotu od egzekucji lub zabezpieczenia. Przesłanką żądania jest tu zaprzeczenie, by istniał bliski stosunek między powodem a oskarżonym (skazanym) albo by przedmiot objęty był mniemaniem z art. 134 § 1 k.k.w.;
- 4) powództwo z art. 139 § 1 k.k.w., wnoszone przez osobę trzecią roszczącą sobie

¹ Por. J. Kutrzebski: Domniemania prawne w ustawie z dn. 21.1.1953 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa (oraz podana tam literatura i orzecznictwo), „Palestra” nr 4 z 1968 r., str. 67—83.

² A. Napiórkowski: Powództwo osoby bliskiej o zwolnienie od zabezpieczenia lub egzekucji według przepisów kodeksu karnego wykonawczego, „Palestra” nr 7 z 1970 r., str. 32—42.

prawo do przedmiotów, których przepadek orzeczono tytułem środka zabezpieczającego (art. 283 k.p.k.);

- 5) powództwo z art. 139 § 1 k.k.w., wnoszone przez osobę trzecią nie będącą stroną, która rości sobie prawo do mienia objętego orzeczoną konfiskatą lub do rzeczy objętych orzeczoną przepadkiem (art. 369 k.p.k.);
- 6) każde powództwo o zwolnienie przedmiotu od egzekucji lub zabezpieczenia kar majątkowych z art. 139 § 1 k.k.w.;
- 7) powództwo z art. 143 § 2 k.k.w. o zwolnienie przedmiotu od dokonanego zabezpieczenia, przysługujące osobie trzeciej podpadającej pod domniemanie z art. 134 § 1 k.k.w., jeżeli organ egzekucyjny wydał postanowienie o działaniu domniemania co do nieruchomości, której ujawnionym właścicielem lub samoistnym posiadaczem jest owa osoba trzecia, albo co do prawa majątkowego przysługującego tej osobie. Przesłanką roszczenia jest zaprzeczenie, by istniały podstawy do wydania postanowienia. Zgodnie z § 3 art. 143 wydanie postanowienia z § 2 nie wchodzi w grę, jeżeli majątek podlegający zabezpieczeniu jest określony w postanowieniu zabezpieczającym.

Egzegeza tekstu prowadzi do następujących wniosków: Skarga opisana w pkt 1 wynika z ograniczenia rzeczowego zasięgu domniemania z art. 134 § 1 k.k.w. i ma w szerokim znaczeniu charakter przeciwegzekucyjny, nie dotycząc jednak zupełnie samego domniemania jako takiego. Powództwo pod pkt 3 częściowo zbieżne jest ze skargą pod pkt 2, ponieważ obalenie domniemania następuje również po wykazaniu braku bliskiego stosunku między powodem a oskarżonym (skazanym) albo po udowodnieniu, że mienie zajęte (egzekwowane) nie podlega domniemaniu z art. 134 § 1 k.k.w. Różnicy między pozwem z art. 137 § 1 a pozwem z art. 138 k.k.w. upatruję jednak w tym, że skarga o obalenie domniemania dotyczy również hipotezy z art. 134 § 2 k.k.w.³ Artykuł 139 § 1 k.k.w. wymienia powództwa z art. 283 i 369 k.p.k. oraz „każde powództwo o zwolnienie przedmiotu od egzekucji lub zabezpieczenia” — niezależnie od skargi z art. 137 § 1 k.k.w. Pierwsze trzy rodzaje powództw nie mają nic wspólnego z obaleniem domniemań. Redakcja art. 139 § 1 k.k.w. wskazuje na odrębne traktowanie pozwu z art. 137 § 1 k.k.w., inaczej bowiem ustawodawca użyłby zwrotu: „jak również każde i inne powództwo o zwolnienie przedmiotu od egzekucji lub zabezpieczenia”.

Rekapitułując, należy stwierdzić, że spośród wszystkich powództw „przeciwegzekucyjnych” jedynie skargi z art. 138 i 143 § 2 k.k.w. wykazują pokrewieństwo z pozwem z art. 137 § 1 k.k.w. Pozostają jednak nadal istotne następujące różnice:

- a) powództwa z art. 138 i 143 § 2 k.k.w. dotyczą jedynie domniemania z art. 134 § 1 k.k.w. i nie nadają się do obalenia domniemania z art. 134 § 2 k.k.w., co może nastąpić jedynie przez skargę z art. 137 § 1 k.k.w. Domniemania z art.

³ Pojęcie „przedmiotu” z art. 138 k.k.w. nie jest identyczne z pojęciem „rzeczy” i „praw majątkowych” z art. 134 k.k.w. Kodeks cywilny nie zna określenia „przedmiot” jako równoległego do „rzeczy” i „praw”. Hipotezę art. 138 uzupełnia częściowo łączne brzmienie art. 142 i 143 k.k.w. O ile „przedmiot” z art. 138 k.k.w. mógłby oznaczać „rzecz ruchomą”, o tyle art. 143 § 2 k.k.w. odnosi to określenie wyraźnie do nieruchomości i praw majątkowych. Interpretacja prowadzi więc do wniosku, że „przedmiot” nie służy do określenia składnika mienia, a tylko do oznaczenia desygnatu czynności egzekucyjno-zabezpieczającej. Dlatego też jestem zdania, że zakres rzeczowy art. 134 i 138 k.k.w. nie różni się w obu tych artykułach wbrew wstępnym wątpliwościom.

134 § 2 k.k.w. nie można nadto podważyć powództwem opozycyjnym z art. 840 § 1 k.p.c., co bliżej uzasadniłem już przed dwoma laty,⁴

- b) wprawdzie zaprzeczenie bliskiemu stosunkowi w rozumieniu art. 134 § 1 k.k.w. może nastąpić w drodze powództwa z art. 138 lub 143 § 2 k.k.w., jednakże nie ma przeszkód do osiągnięcia tego celu przez art. 137 § 1 k.k.w. Obalenie domniemania z art. 134 § 1 k.k.w. polega bowiem albo na wykazaniu, że osoby trzeciej i oskarżonego (skazanego) nie łączy bliski stosunek, albo też na udowodnieniu, że rzeczy znajdujące się w samoistnym posiadaniu osoby trzeciej lub przysługujące jej prawa majątkowe nie należą do oskarżonego (skazanego),
- c) pozew ekscydencyjny z art. 841 k.p.c. nie może uwzględnić większości sposobów zabezpieczenia znanych kodeksowi postępowania cywilnego, jako wymierzony przeciw zajęciu, i nadaje się do pełnego zastosowania tylko w stadium egzekucyjnym, a nie zabezpieczającym, nie wyczerpując wszystkich sytuacji procesowych przewidzianych w art. 134 § 1 k.k.w. Mam tu na myśli nie tylko etap zabezpieczenia, ale także czynność zwaną tymczasowym zajęciem z art. 253 i 254 k.p.k., kiedy nie ma mowy o egzekucji i kiedy pozew ekscydencyjny jest niedopuszczalny. Na tę istotną różnicę między powództwem z art. 841 k.p.c. a powództwem z art. 137 § 1 k.k.w. zwraca też uwagę A. Napiórkowski.⁵

Podobna sytuacja powstaje także przy egzekucji administracyjnej. Przepisy ustawy z dn. 17.VI.1966 r. mają zastosowanie i przy zabezpieczeniu, i przy egzekucji (a więc co do obu domniemań) na mocy art. 126, 128 i 130 k.k.w.

Z brzmienia art. 139 § 2 k.k.w. wynika, że art. 842 § 1 k.p.c. i art. 37 § 2 post. egz. w adm. obowiązują przy wnoszeniu powództw wymienionych w art. 139 § 1 k.k.w., czyli że przez pojęcie „każdego powództwa o zwolnienie przedmiotu od egzekucji lub zabezpieczenia kar majątkowych” należy rozumieć także skargę ekscydencyjną przeciw egzekucji administracyjnej. Artykuł 37 § 2 post. egz. w adm. odsyła tylko do art. 842 § 1 k.p.c., a tam mowa jest wyłącznie o zwolnieniu przedmiotu zajętego od egzekucji. Tymczasem lista sposobów zabezpieczania należności pieniężnych zgodnie z art. 162 § 1 post. egz. w adm. przedstawia się znacznie szerzej (analogicznie do odpowiedniej listy w k.p.c.). Dlatego też pozew z art. 842 § 1 k.p.c. nie nadaje się do zastąpienia powództw z art. 137 § 1, 138 czy też 143 § 2 k.k.w.,

- d) poza różnicami „wewnętrzными” istnieją różnice między powództwami z art. 137 i 139 k.k.w. oraz z art. 283 i 369 k.p.k. a powództwami przeciwegzekucyjnymi z art. 840—843 k.p.c. Polegają one na ograniczeniu terminu wnoszenia (z możliwością jego przywrócenia na szczególnych zasadach) oraz na niestosowaniu art. 842 § 2 k.p.c.

Skoro domniemania z art. 134 k.k.w. należy traktować jednolicie, a domniemanie z art. 134 § 2 może być obalone jedynie pozwem z art. 137 § 1 k.k.w., dalej, skoro ustalenie stosunku między osobą trzecią a oskarżonym (skazanym) jest dopuszczalne również w procesie opartym na art. 137 § 1 k.k.w., wreszcie skoro powództwo ekscydencyjne nie nadaje się do zastąpienia skarg przewidzianych w k.k.w., to pozew z art. 137 k.k.w. o obalenie domniemań z art. 134 k.k.w. ma być

⁴ J. Kutrzebski: op. cit., str. 81.

⁵ J. Kutrzebski: op. cit., str. 83 i 84; A. Napiórkowski: op. cit., str. 34.

samodzielny i nie może być identyfikowany zarówno z powództwem przeciwegzekucyjnym znanym k.p.c., jak i z innymi powództwami wprowadzonymi przez k.k.w.

Dlatego myli się A. Napiórkowski, jeśli uznaje, że kodeks karny wykonawczy nazywa wszystkie powództwa wnoszone na podstawie przepisów ogólnych rozdziału XV k.k.w. powództwami o zwolnienie od zabezpieczenia lub egzekucji. Można mu natomiast przyznać rację, gdy dla powództwa z art. 137 § 1 k.k.w. (a także dla wszystkich innych pozwów tu omawianych) używa określenia „powództwa przeciwegzekucyjne szczególnego rodzaju”.⁶ W tak szerokim ujęciu mieszczą się bowiem zarówno powództwa np. z art. 138 i 143 § 2 k.k.w. (o zwolnienie), jak i powództwo z art. 137 § 1 k.k.w. (o obalenie). Wszystkie te skargi mają bowiem na celu zapobieżenie negatywnym skutkom egzekucji lub zabezpieczenia w majątku osoby, która nie jest dłużnikiem, albo w tej części majątku dłużnika, która egzekucji (zabezpieczeniu) nie podlega.

Wyodrębnienie pozwu z art. 137 § 1 k.k.w. spośród innych środków walki z egzekucją (zabezpieczeniem) kar majątkowych i kosztów sądowych ma poważne znaczenie praktyczne. Ponieważ nie jest to powództwo ekscydencyjne lub opozycyjne, przeto nie stosują się doń przepisy art. 840—843 k.p.c. w ogóle, a nie tylko wymieniony w art. 139 § 2 k.k.w. *expressis verbis* art. 842 § 2 k.p.c. Podobnie przedstawia się sprawa w ustawą o postępowaniu egzekucyjnym w administracji z dn. 17.VI.1966 r. Należy zwrócić uwagę zwłaszcza na art. 843 § 3 k.p.c.: tu, w powództwie przeciwegzekucyjnym *sensu stricto*, należy przytoczyć wszystkie znane zarzuty pod rygorem utraty prawa podniesienia ich w przyszłości. Tymczasem pozew z art. 137 § 1 k.k.w., rozumiany jako skarga prawotwórcza szczególnego rodzaju, nie będzie dotknięty wspomnianym ograniczeniem. Rozluźnienie wymagań formalnych w takim procesie należy uznać za właściwą przeciwwagę wobec dalekości domniemań z art. 131 k.k.w.

II

A. Napiórkowski wyraża pogląd, że w świetle przepisów art. 787 k.p.c., art. 41 § 3 k.r.o. i art. 134 § 1 k.k.w. uległa dezaktualizacji uchwała składu siedmiu sędziów SN z dn. 10.IX.1962 r. 1 CO 9/62 (OSNCP 1964, poz. 1) o tyle, o ile statuowała niedopuszczalność roszczenia o zwolnienie mienia objętego majątkową wspólnością małżeńską od zajęcia dokonanego na zabezpieczenie z art. 3 ustawy styczniowej.

Wiadomo, że wypadki zabezpieczenia i egzekucji — m.in. kar majątkowych nałożonych na jednego z małżonków — z mienia dorobkowego obojga małżonków były i są nader częste, a właściwie stanowią one regułę wobec dominacji dorobku nad majątkiem odrębnym małżonków w większości rodzin polskich. Sąd Najwyższy oparł się w powołanej wyżej uchwale na art. 23 § 1 k.r. (obecnie art. 41 § 1 k.r.o.). Zgodnie z tymi przepisami wierzyciel może poszukiwać zaspokojenia swych roszczeń od jednego z małżonków — również z majątku wspólnego.

Uchwała SN obejmuje dalszą jeszcze tezę (również wpisana do księgi zasad prawnych), że wierzycielność powstała w następstwie szkody w majątku społecznym, spowodowanej czynem przestępnym jednego małżonka, podlega zaspokojeniu także z majątku wspólnego.

⁶ A. Napiórkowski: op. cit., str. 34.

W uzasadnieniu uchwały podaje się, że dopuszczalność sięgania po dorobek małżeński zachodzi także przy zabezpieczeniu (egzekucji) kary grzywny.

A. Napiórkowski przyjmuje, że małżonek dłużnika może obecnie zwalczać zabezpieczenie lub egzekucję kar majątkowych na mieniu dorobkowym w drodze powództw na mocy przepisów ogólnych rozdziału XV k.k.w., a stanowisko swe uzasadnia następująco: Nowelizacja kodeksu rodzinnego wprowadziła nowy przepis (art. 41 § 3 k.r.o.), według którego wierzycielowi nie wolno żądać zaspokojenia z udziału w majątku wspólnym. Dlatego też przy nowelizacji k.p.c. dodano art. 787 o nadawaniu klauzuli wykonalności przeciw małżonkowi dłużnika (z ograniczeniem do majątku wspólnego) po uprzednim wysłuchaniu małżonka dłużnika. Zdaniem A. Napiórkowskiego owo wysłuchanie ma na celu ustalenie, jakie przedmioty będą stanowić udział małżonka dłużnika po ustaniu wspólności. Dalsze rozumowanie Autora polega na następującym wnioskowaniu: skoro wierzyciel nie może się zaspokoić z całego majątku wspólnego, to w razie zajęcia tego majątku *in toto* małżonkowi dłużnika przysługuje powództwo przeciw Skarbowi Państwa o zwolnienie od zabezpieczenia (egzekucji) przedmiotów, które po ustaniu wspólności przypadną powodowi. Innymi słowy, art. 41 § 1 k.r.o. zezwala jedynie na egzekucję z tej części majątku wspólnego, która stanie się udziałem dłużnika po ustaniu wspólności (*a contrario* z art. 41 § 3 k.r.o.).

Uważam przedstawiony wyżej pogląd za całkowicie błędny z racji następujących.

- 1) Artykuł 41 § 3 k.r.o. wiąże się z sytuacją przewidzianą w hipotezie art. 41 § 2 k.r.o. i nie stanowi żadnego *contrarium* wobec reguły ustanowionej w § 1. Przecież § 1 dotyczy zaspokojenia z majątku wspólnego, gdy tymczasem § 3 nie dopuszcza jedynie zaspokojenia z przyszłego udziału w majątku wspólnym. Inaczej mówiąc, wierzycielowi wolno prowadzić egzekucję przeciw całości majątku dorobkowego, natomiast nie może on poszukiwać realizacji swych należności z tej części dorobku, która zamieni się w udział dłużnika we współwłasności po ustaniu wspólności, albowiem dopóki trwa wspólność, nie istnieją udziały i nie jest wiadomy ich przedmiotowy substrat.

Poza tym uregulowanie małżeńskiego ustroju majątkowego pozostawiono do decyzji samych małżonków (art. 47 k.r.o.), a z powództwem o zniesienie wspólności ustawowej może wystąpić ponadto tylko prokurator, natomiast wierzycielom któregokolwiek z małżonków takie roszczenie nie przysługuje. Wierzyciel nie może mieć więcej praw niż sami małżonkowie, którym art. 35 k.r.o. odejmuje możliwość rozporządzania przyszłym udziałem we wspólności, Gdyby wierzyciel mógł zaspokajać swe pretensje majątkowe z przyszłego udziału, to oznaczałoby to:

po pierwsze — konieczność antycypacyjnego ustalania w postępowaniu egzekucyjnym tego, co wejdzie w skład udziału po ustaniu wspólności, a dla takiego postępowania brak jest norm prawnych,

po drugie — dopuszczalność likwidacji ustroju wspólności dorobku przez wierzyciela, co byłoby sprzeczne z zasadniczym modelem małżeństwa w PRL. Wierzycielem z art. 41 § 3 k.r.o. jest wierzyciel z art. 41 § 2 k.r.o., tzn. ten, kto z majątku wspólnego swych należności zaspokoić nie może.⁷ Kto korzysta z przywileju § 1, temu hipoteza § 3 jest zupełnie obojętna. Wyłącznie na

⁷ Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz, Warszawa 1966, str. 173.

użytek wierzyciela z § 2 oraz w rozwinięciu reguły przewidzianej w art. 35 ustawodawca postawił w § 3 „kropkę nad i”.

Tak więc wierzyciel może poszukiwać zaspokojenia swych pretensji na całym majątku wspólnym, a nie tylko na tej jego części, która kiedyś stanie się udziałem dłużnika we współwłasności. Zdziwienia A. Napiórkowskiego, że nikt nie próbował dotychczas rozwiązania problemu odpowiedzialności majątkowej małżonka niewinnego (nie skazanego) przez art. 41 § 3 k.r.o. — nie uzasadniają po prostu obowiązujące przepisy.

- 2) Znaczenie art. 787 k.p.c. wcale nie polega na ustalaniu w drodze wysłuchania współmałżonka, jakie przedmioty złożą się na jego udział po ustaniu ewentualnie istniejącej wspólności. Jedynie przez postępowanie o podział majątku wspólnego (art. 566—567 k.p.c.) po ustaniu wspólności można osiągnąć ten cel, który wysuwa A. Napiórkowski. Natomiast art. 787 k.p.c., jako procesowy odpowiednik art. 41 § 1 k.r.o. (a nie § 3, jak chce Autor), statuuje warunek wysłuchania małżonka dłużnika dlatego, że może on zaprzeczyć bądź trwaniu małżeństwa, bądź istnieniu wspólności majątkowej, czyli wykazać okoliczności uniemożliwiające nadanie klauzuli w warunkach powołanego przepisu. Może też małżonek (były małżonek) dłużnika zaprzeczyć temu, by konkretny składnik majątkowy był kiedykolwiek lub jest aktualnie objęty wspólnością dorobku.

Takie jest praktyczne znaczenie art. 787 k.p.c. Jego zasadę, a mianowicie dopuszczalność nadania klauzuli wykonalności nie tylko przeciw dłużnikowi, ale w pewnych warunkach także i przeciw jego małżonkowi, akceptowano wcześniej, jeszcze przed kodyfikacją z 1964 r., m.in. w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 10.IV.1962 r. z aprobującą głosą A. Woltera (przy współistnieniu poglądów przeciwnych).⁸ O tyle więc wprowadzenie nowego przepisu nie oznacza jakiejś *Umwälzung in der Wissenschaft*, co zdawałoby się wynikać z wywodów A. Napiórkowskiego, który z art. 787 k.p.c. wyprowadza daleko idące wnioski.

*

Powyższe wywody zmierzają do wykazania, że mimo nowej kodyfikacji nadal obowiązuje zasada niedopuszczalności roszczenia o obalenie domniemania z art. 134 k.k.w. lub o zwolnienie od zabezpieczenia (egzekucji), gdy przedmiotem czynności Skarbu Państwa jest mienie wspólne małżonków, z których jedno tylko dopuściło się przestępstwa, uruchamiając mechanizm zabezpieczenia i egzekucji kar majątkowych oraz kosztów sądowych. Innymi słowy, uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 10.IX.1962 r. zachowała w tym względzie pełną aktualność.

Rzeczywisty problem kryje się jednak gdzie indziej i A. Napiórkowski oczywiście go dostrzega. Idzie mianowicie o to, czy karę majątkową, na którą skazano jednego z małżonków, można uznać za równoznaczną z wierzytelnością, o jakiej mowa w art. 41 k.r.o. i art. 787 k.p.c.? Tylko w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie zachowa walor moje rozumowanie przedstawione wyżej, a skierowane przeciw poglądom A. Napiórkowskiego. Jeśliby bowiem konfiskata mienia czy grzywna nie były wierzytelnościami w rozumieniu materialnego i formalnego

⁸ OSPiKA 1964, poz. 54. Patrz też Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, Warszawa 1969, t. II, str. 1087—1088.

prawa cywilnego, to art. 41 § 1 k.r.o. i art. 787 k.p.c. nie miałyby tu zastosowania, co oznaczałoby niedopuszczalność sięgania po majątek wspólny małżonków dla pokrycia kar obciążających jedno z nich. Skarb Państwa musiałby wówczas udowodnić, że mienie wspólne bądź znajduje się w samoistnym posiadaniu małżonka osoby oskarżonej (skazanej) lub przysługuje w rzeczywistości tylko małżonkowi niewinnemu jako osobie trzeciej (art. 134 § 1 k.k.w.), bądź znajdzie się w wyłącznym władaniu skazanego (art. 134 § 2 k.k.w.). W takiej bowiem sytuacji można by do dorobku zakwestionowanego co do swego charakteru zastosować domniemanie z art. 134. Nie muszę uzasadniać, jak trudna byłaby rola przedstawicieli Skarbu Państwa w procesach o obalenie domniemania skonstruowanego z takim trudem i jak łatwo można by było to domniemanie obalić.

A. Napiórkowski powołuje się na parę orzeczeń Sądu Najwyższego i na Komentarz do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w celu poparcia tezy, że grzywna nie jest wierzytelnością i że z majątku dorobkowego ściągnąć jej nie można, co zresztą ma być dalszym dowodem ogólniejszego twierdzenia, iż za kary majątkowe i koszty procesu nie odpowiada się całym mieniem wspólnym. Rzecz zasługuje na szersze omówienie.

W Komentarzu do kodeksu rodzinnego (1950 r.) S. Breyer i S. Gross stanęli na stanowisku, że orzeczenie kary przepadku majątku wobec jednego z małżonków nie znosi wspólności ustawowej *ipso iure* i dlatego na Skarb Państwa przechodzą jedynie prawa skazanego do majątku dorobkowego, co nie jest jednoznaczne z udziałem we współwłasności, w którą wspólność się jeszcze nie przekształciła.⁹

Powyższy pogląd nie czynił zadość potrzebom praktyki, skoro do realizacji kary przepadku majątku wieść miała droga przez proces o zniesienie wspólności ustawowej przez sąd. Dlatego w uchwale Całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 13.IV.1956 r. zawierającej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej (sygn. I CO 39/55) zaprezentowano inne rozstrzygnięcie, stwarzające *nota bene* nową, nie znaną ustawie formę częściowej likwidacji wspólności majątkowej:

„Z chwilą prawomocnego orzeczenia przepadku całości lub części majątku jednego z małżonków przedmioty majątkowe, których przepadek dotyczy, z samego prawa przestają być majątkiem wspólnym, tj. majątkiem objętym wspólnością ustawową. Przedmioty te stają się współwłasnością Państwa i drugiego małżonka w częściach równych. Sama zaś wspólność ustawowa nie ustaje i obejmuje pozostałe przedmioty majątkowe, których przepadek nie dotyczy, jako też dorobek małżonków, nabyty po orzeczeniu przepadku”.¹⁰

Rozwiązanie takie zasługuje na aprobatę, ponieważ w równym stopniu zapewnia skuteczność polityki penitencjarnej i chroni zarazem uzasadnione interesy niewinnego współmałżonka.

Niestety, wymienione wytyczne SN usunęły wątpliwości jedynie co do kary przepadku majątku. Problem grzywny zaś doczekał się rozwiązania dopiero w cytowanej już uchwale składu siedmiu sędziów SN z dn. 10.IX.1962 r., w której przyjęto — jako zasadę prawną — odpowiedzialność całego majątku wspólnego za grzywnę jednego z małżonków. W uzasadnieniu czytamy, że pogląd odmienny prowadziłoby do niedopuszczalnych konsekwencji: w razie skazania obojga małżonków na karę grzywny wzajemny sprzeciw dłużników wobec egzekucji z dorobku mógłby udaremnić pokrycie grzywny z tej właśnie masy majątkowej. Sąd Naj-

⁹ Kodeks rodzinny — Komentarz, Warszawa 1955, str. 100.

¹⁰ OSN 1956, poz. 61, str. 6.

wyższy nader lakonicznie, niejako *en passant* uzasadnia argumentami zajęte stanowisko i tylko domyślać się należy, że u jego podstawy leżą przepisy art. 587 § 2 i 568 § 1 pkt 4 d.k.p.c., zgodnie z którymi postępowanie egzekucyjne będzie umorzony, jeżeli okaże się, że egzekucja jest niedopuszczalna ze względu na jej przedmiot lub osobę dłużnika, ruchomości zaś tego ostatniego, będące we władaniu osoby trzeciej, można zająć jedynie za wyraźną zgodą tej osoby. Zakładając, że drugi małżonek jest osobą trzecią wobec małżonka-dłużnika oraz że współwładanie da się utożsamiać z „władaniem”, istotnie dochodzi się do wyniku uznanego w uchwale za niemożliwy do przyjęcia.

Jakkolwiek polemika z zasadą prawną wpisaną do księgi zasad prawnych nie ma praktycznego znaczenia, to jednak już w r. 1968 zająłem wobec uchwały składu siedmiu sędziów z 1962 r. stanowisko pośrednio krytyczne¹¹, wskazując na brak pełnej akceptacji wyrażonych w niej zapatrywań prawnych. Obecnie, skoro A. Napiórkowski powołuje się na moje wypowiedzi jako aprobujące uchwałę mimo zmian w ustawodawstwie cywilnym i karnym, uważam za celowe przedstawić mój pogląd nieco szerzej.

Już w Komentarzu do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego S. Breyer i S. Gross podnieśli problem istoty grzywny jako dolegliwości osobistej, podlegającej w razie nieściągalności zamianie na karę pozbawienia wolności.¹² Obaj autorzy wydają się uważać, że ściągnięcie grzywny z dorobku małżeńskiego narusza prawnie chronione interesy rodziny.

Ten kierunek rozumowania zyskuje sobie ostatnio zwolenników. W cytowanym przez A. Napiórkowskiego orzeczeniu z dnia 17.XI.1967 r. I CR 196/66¹³ Sąd Najwyższy staje na gruncie tezy o niedopuszczalności ściągnięcia grzywny z udziału drugiego małżonka po ustaniu wspólności, albowiem grzywna jest zobowiązaniem swoistym i nie wolno karać osoby, której nie skazano w procesie karnym. Równocześnie jednak SN podtrzymuje słuszność zasady prawnej z 1962 r., skoro art. 41 k.r.o. nie przewiduje żadnych wyjątków od reguły odpowiedzialności dorobku za długi któregośkolwiek z małżonków (z zastrzeżeniem specyficznych sytuacji z § 2); ponadto wyłączenie majątku wspólnego spod egzekucji grzywny równałoby się niemożności jej ściągnięcia, jako że całe mienie małżonków składa się z reguły głównie z dorobku. Sprzeczności w takim zapatrywaniu (dopuszczalność ściągnięcia grzywny z całego majątku wspólnego i równocześnie niedopuszczalność pokrywania jej z udziału drugiego małżonka) — zdaniem SN — nie ma, gdyż drugi małżonek może zawsze bronić swych praw w procesie o zniesienie majątkowej wspólności małżeńskiej z ważnych przyczyn, uchylając się wraz ze swym udziałem w byłej wspólności od odpowiedzialności za grzywnę współmałżonka.

Niekonsekwencję i połowiczność rozwiązań trafnie zarzucił Sądowi Najwyższemu B. Dobrzański w znakomitej glosie.¹⁴ Wykazał on, że skazanie jednego małżonka na grzywnę nie będzie uznane za ważny powód zniesienia wspólności w rozumieniu art. 52 k.r.o. (odpowiedni pozew byłby wniesiony *in fraudem legis*), dopóki obowiązuje konstrukcja identyfikująca grzywnę ze zwykłą wierzytelnością. Wówczas bowiem trwanie lub zniesienie wspólności nie wywiera wpływu na odpowiedzialność niewinnego małżonka zgodnie z art. 44 k.r.o.

¹¹ J. Kutrzebski: op. cit., str. 69, przypis 3.

¹² Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz, Warszawa 1966, str. 163 i 164.

¹³ OSPiKA nr 12/1968, poz. 264.

¹⁴ OSPiKA nr 12/1968, poz. 264.

Zagadnieniem istotnym, omijanym przez orzecznictwo stosujące paliatywy, jest — zdaniem autora — odmiennosc grzywny i wierzytelności, uniemożliwiająca ściąganie grzywny z dorobku przez art. 41 § 1 i 44 k.r.o. Glosa wskazuje na milczenie samej zasady prawnej z 1962 r. co do grzywny (o której mowa jest wyłącznie w uzasadnieniu uchwały), na brak jej skoordynowania z wytycznymi w sprawie przepadku majątku (obecnie konfiskaty mienia), na oczywistą niesprawiedliwość, jaka wynika z obciążenia dorobku małżeńskiego grzywną, wymierzoną np. mężowi za znęcanie się nad żoną. Więcej nawet, w procesie karnym równoczesne orzeczenie kary przepadku majątku (konfiskaty mienia) i grzywny jest regułą. Zgodnie z wytycznymi z 1956 r., w momencie prawomocnego skazania na przepadek majątku ustaje wspólność majątkowa małżeńska co do przedmiotów objętych przypadkiem. Stosownie do uchwały nie ulega ona likwidacji w żadnym zakresie, jeżeli chodzi o grzywnę. Ponieważ wytyczne Całej Izby są normą prawną wyższego rzędu niż poglądy składu 7-osobowego, przeto przyjąć należy, że wskutek orzeczenia przepadku majątku (konfiskaty mienia) istniejąca w danym momencie wspólność zamienia się we współwłasność w zakresie mocy obowiązującej orzeczenia o przepadku. Jeśli przypadkiem objęto całe mienie sprawcy, to powstaje pytanie, czy grzywnę należy ściągnąć z połowy wspólności przypadkiej Skarbowi Państwa? Byłby to nonsens. A więc z połowy należnej niewinnemu współmałżonkowi? Byłaby to niesprawiedliwość. „Oto jak nas — biednych ludzi — rzeczywistość ze snu budzi”, napisał kiedyś Boy.

Ale jurysdykcja rozwija się dalej. W wyroku z dnia 2.IV.1968 r. II CR 242/66¹⁵ Sąd Najwyższy uczynił następny krok, pisząc, co następuje:

„Przepisy k.r.o. uprawniające wierzyciela do żądania zaspokojenia z majątku wspólnego nie mogą mieć z natury rzeczy zastosowania do grzywny, która nie jest wierzytelnością w rozumieniu art. 41 § 1 k.r.o., lecz karą wymierzoną wyłącznie małżonkowi skazanemu.”

W motywach SN podnosi, że w wytycznych z 1956 r. przesądzono kwestię rozpadu majątku wspólnego na współwłasność z równymi udziałami małżonków. Obciążenie udziału małżonka niewinnego grzywną małżonka skazanego byłoby w tych warunkach bezprawne i niesłuszne, skoro prawo polskie nie zna odpowiedzialności zbiorowej. Podzielając poglądy B. Dobrzańskiego, SN nie uważa grzywny za wierzytelność i stwierdza, że wprawdzie uchwała składu siedmiu sędziów z 1962 r. wyraża inne stanowisko, jednakże przesłanka zasady prawnej już nie istnieje; była to teza, że tytuł wykonawczy przeciw dłużnikowi upoważnia z mocy prawa do prowadzenia egzekucji z majątku wspólnego małżonków, obecnie zaś art. 787 k.p.c. wymaga w tej mierze specjalnej klauzuli wykonalności, której wydanie przeciw małżonkowi dłużnika w celu pokrycia kary grzywny nie wydaje się możliwe.

Otóż będąc zdania, że omawiane wyżej orzeczenie jest wyjątkowo trafne co do tezy, nie mogę zaakceptować tej części uzasadnienia, w której SN próbuje wykazać nieaktualność uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 10.IX.1962 r. o dopuszczalności ściągania grzywny z dorobku małżeńskiego. Artykuł 787 k.p.c. podnosi do rangi przepisu prawa uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 10.IV.1962 r., zgodnie z którą do prowadzenia egzekucji z majątku wspólnego wystarcza tytuł wykonawczy opiewający na jednego tylko małżonka. Dlatego jeszcze przed kodyfikacją cywilną z 1964 r. można było poprzestać na tytule „pojedynczym” i w tym sensie stan prawny nie uległ zasadniczej przebudowie poza zmianą natury kosme-

¹⁵ OSNCP 1969, poz. 30.

tycznej. Przesłankę uchwały z września 1962 r. stanowiła nie tyle formalnoprawna koncepcja zneglizowania niedostatków klauzuli, ile materialnoprawna konstrukcja tożsamości grzywny i wierzytelności. W tym zakresie jednak zmiany ustawodawcze nie dały dotychczas żadnych podstaw do przyjęcia, by główna teza uchwały wrześniowej uległa dezaktualizacji. Przecież art. 41 § 1 k.r.o. odpowiada treściowo art. 23 § 1 k.r. i dopóki interpretacja obu przepisów szczyty się rangą zasady prawnej, dopóty można jedynie z ciężkim sercem westchnąć *dura lex sed lex*.

Nie podzielam wątpliwości SN, że klauzula wykonalności nie będzie nadawana dla ściągnięcia grzywny również przeciw małżonkowi niewinnemu. Artykuł 41 § 1 k.r.o., art. 787 k.p.c. i zasada prawna z września 1962 r. nie pozostawiają sądowi żadnych możliwości wyboru.

Skoro więc przesłanka uchwały wrześniowej nie odpadła, to pozostaje kwestia istoty grzywny. Zgadzać się w zupełności z orzeczeniem SN z dnia 2.IV.1968 r. odmawiającym grzywnie charakteru wierzytelności w rozumieniu art. 41 § 1 k.r.o., nie mogę nie zauważyć, że nawet najtrafniejszy pogląd 3-osobowego składu orzekającego nie jest w stanie przełamać uchwały składu 7-osobowego, wpisanej do księgi zasad prawnych.

Wyrok z dn. 2.IV.1968 r. głosowało już dwoje autorów. Oboje wypowiedzieli się przeciw jego zasadności, częściowo z podobnych przyczyn, a częściowo opierając się na odmiennych motywach. M. Rafacz-Krzyżanowska¹⁶ twierdzi m.in., że z reguły art. 41 § 1 k.r.o. wypływają w ogóle niekorzystne skutki dla tego z małżonków, który swymi zobowiązaniami nie obciąża majątku wspólnego, ale że jest to konsekwencja tej szczególnej więzi majątkowej, jaka łączy małżonków w ich życiowych sprawach i powoduje także odpowiedzialność dorobkiem za grzywnę współmałżonka.

Argument ten nie przekonuje, bo nie rozwiązuje problemu, czy grzywna jest wierzytelnością w rozumieniu art. 41 § 1 k.r.o.

Autorka wywodzi dalej, że odpowiedzialność osoby trzeciej jako takiej za grzywnę przewiduje w swej konstrukcji art. 6 § 1 dawnej ustawy styczeniowej, gdy osobie owej nie uda się obalić domniemania z tego przepisu albo jeśli spóźni się z wytoczeniem powództwa. Skoro więc domniemanie może doprowadzić do zapłaty grzywny przez każdą osobę bliską w stosunku do oskarżonego (podejrzanego, skazanego), to tym bardziej można obciążyć zapłatą współmałżonka.

I tu jednak M. Rafacz-Krzyżanowska nie wychodzi poza rozumowanie ściśle praktyczne i wydaje się nie dostrzegać podstawowej roli dopuszczalności obalenia domniemania oraz szeregu ułatwień pozostawionych przez ustawodawcę do wykorzystania przez powoda. Koncepcja odpowiedzialności majątku wspólnego jest pozabawiona jakichkolwiek „kłap bezpieczeństwa” i sięga znacznie dalej w sferę uprawnień majątkowych współmałżonka niż wzruszalne domniemanie, kierujące się początkowo przeciw osobie bliskiej.

Autorka wyraża w końcu obawę, że wyłączenie dorobku z egzekucji grzywny oznacza niedopuszczalność sięgania nawet po wynagrodzenie za pracę oskarżonego oraz niemożność ściągnięcia grzywny z całości majątku wspólnego, gdy skazani są na nią oboje małżonkowie.

Istotnie, takie byłyby następstwa zniesienia znaku równości między grzywną

¹⁶ Por. głosę do wyroku SN z dnia 2.IV.1968 r. II CR 248/66, „Nowe Prawo” nr 2 z 1970 r., str. 280-284.

a wiarytelnością, ale w końcu nie można przechodzić do porządku nad istotną okolicznością, że karę grzywny wymierza się z zamianą na karę pozbawienia wolności i że jeśli skazany nie zapłaci grzywny, to ją „odsiedzi”. Ta podwójna natura grzywny powinna zapewnić spokój sumienia tym wszystkim, którzy niepokoją się perspektywą bezskuteczności wyroku skazującego.

Częściowo podobnie argumentuje swą dezaprobatę dla głosowanego wyroku E. Wengerek¹⁷, dodając jeszcze, że zgodnie z przepisami kodeksu karnego wykonawczego (art. 127 i 134 § 3) hipoteza art. 787 k.p.c. nie znajduje zastosowania przy realizacji kar majątkowych. Rozumowanie więc Sądu Najwyższego, jeśli opiera się na tym przepisie, jest błędne.

Trzeba tu jednak stwierdzić, że wzmianka o wykonalności orzeczenia (ewentualnie z adnotacją o zastosowaniu domniemań) nie daje podstaw do egzekucji przeciw osobie trzeciej, skoro art. 142 k.k.w. wymaga tu wyraźnie klauzuli wykonalności z zastosowaniem przepisów o postępowaniu egzekucyjnym, zawartych w kodeksie postępowania cywilnego (z art. 787 k.p.c. włącznie). Poza tym kodeks karny wykonawczy przewiduje szczegółową procedurę obalania domniemań lub zwalniania mienia od zabezpieczenia (egzekucji). Dopiero niekorzystny dla powoda wynik procesu pozwala sięgnąć po mienie oskarżonego (podejrzanego, skazanego), uznane za takie jedynie wskutek nieobalenia domniemania. Dlatego zbyt daleko idące wydaje mi się twierdzenie glosatora, że egzekucję można i powinno się kierować przeciw majątkowi wspólnemu małżonków, lub nawet przeciw majątkowi odrębnemu współmałżonka. Jest to bowiem możliwe jedynie przy założeniu, że dorobek odpowiada za grzywnę, lub że wskutek domniemania uznano majątek odrębny współmałżonka za mienie osoby skazanej albo zagrożonej grzywną.

Zachodzi więc pilna potrzeba definitywnego rozstrzygnięcia problemu ściągalności grzywny z dorobku — tym razem już tylko w formie wydania wytycznych wymiaru sprawiedliwości (analogicznie do załatwionej przed 14 laty sprawy przypadku majątku). Dopóki to nie nastąpi, majątek wspólny będzie odpowiadał za grzywnę, oczywiście w trybie określonym w art. 787 k.p.c.¹⁸, a powództwa oparte na przepisach ogólnych z rozdziału XV k.k.w. (o wyłączenie mienia lub o obalenie domniemania), wnoszone w obronie dorobku przez małżonka niewinnego, nie będą rokować powodzenia.

¹⁷ Por. E. Wengerek i J. Sobkowski: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu procesu cywilnego (rok 1968 i pierwsze półrocze 1969), „Nowe Prawo” nr 5 z 1970 r., str. 732—733.

¹⁸ W uchwale z dnia 7.II.1968 r. III CZP 89/67 (OSP i KA 1970, poz. 93) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeśli egzekucję wszczęto bez uzyskania klauzuli zgodnie z art. 787 k.p.c., to współmałżonek dłużnika może się zwrócić do organu egzekucyjnego o umorzenie postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 825 pkt 3 k.p.c., skoro egzekucję skierowano przeciw osobie nie wymienionej w klauzuli.